

Pasja

Słowo *pasja* niewątpliwie należy do gatunku słów wzniosłych, szlachetnych. Mówimy o kimś, że jego pasją jest zamiłowanie do czegoś: do muzyki, do uprawiania sportu, malowania, a nawet zbierania znaczków. Zdarza się też, że tym słowem określamy *silny gniew, oburzenie*. Częściej pasja kojarzy nam się z utworem muzycznym, opartym na ewangelicznym tekście o męce Chrystusa. A już tak najściślej *pasja*, to opis męki Chrystusa czytany podczas Mszy świętej w Niedzielę Palmową, czyli właśnie dzisiaj. Idąc jeszcze głębiej trzeba by powiedzieć, że *pasja* to całe życie Chrystusa, a zwłaszcza dwanaście ostatnich godzin naszego Pana. Tak jak pytamy kogoś: co jest twoją *pasją*? tak też pytamy, co było tą największą *pasją* Pana Jezusa? Odpowiedź jest prosta: jedyną i największą *pasją* Chrystusa był i jest człowiek, a konkretnie moje i twoje życie. Moje i twoje zbawienie. Bo *nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich*. Największą *pasją* jest więc prawdziwa miłość, że ktoś nie potrafi przestać kochać kogoś, nawet mimo zdrad, niewierności. I nie tylko nie potrafi przestać kochać, ale jest gotowy oddać za taką osobę swoje życie. Taka *pasja* często źle się kończy. Tak też było w życiu Pana Jezusa, który oddał swoje życie, bo nas naprawdę kochał, i kocha. Wsłuchajmy się dzisiaj w czytaną w kościele *pasję*, bo ona jest właśnie o tym. Ona mówi, jak zostaliśmy umiłowani przez Boga Ojca, który posłał umiłowanego Syna, aby nas zbawił. *Passio* (łac.) oznacza cierpienie, mękę, ale przede wszystkim oznacza Miłość. **[prob.]**